

# L.U.C, BISZ, MELA KOTELUK, WÖYZA, Tindere

W efekcie jo-jo wskakuję  
Demaskuje każdą atrapę

Salto morale  
Salto mortale

W efekcie jo-jo wskakuję  
Demaskuje każdą atrapę

Salto morale  
Salto mortale

To nie ślepa ulica  
Skoro wyjazd wciąż możliwy jest

Mówią nam ciągle że zmożemy więcej  
Zasługujemy na ocean gwiazd 1500  
Wiec gramy w tą grę  
Szukamy rad w kolejnej księdze  
Jak dosięgnąć maja księżycyca tak krótkie ręce  
Gonią tempo  
Po cichu, sami po kryjomu  
Mijamy się samotnie w zimnych klatkach z betonu  
Terapia uczy lubić powrót do pustego domu  
Tam bólu rozczarowań wbija się jednostka Gromu  
Cyfrowych dronów,  
Kciukami wybieramy komu  
Pozwolimy przymierzyć się do naszego schronu  
Od dorosłości pustki ,doświadczeń pełne złomu  
Ciężko ićś razem  
Gdy ... haczą bez pardonu

Byłem plasteliną  
Staje się kamieniem  
Zegar się śmieje  
Elastyczność jak glina twardnieje  
W Blizny poparzeń chłodem sarkazmu wieje  
Każdy by zdążyć gra na kilka frontów  
Miłości turnieje

W efekcie jo-jo wskakuję  
Demaskuje każdą atrapę

Salto morale  
Salto mortale

W efekcie jo-jo wskakuję  
Demaskuje każdą atrapę

Salto morale  
Salto mortale

To nie ślepa ulica  
Skoro wyjazd wciąż możliwy jest